



## [Trio Balkan Strings – najślynniejsze trio gitarowe z Serbii zagra w Pałacyku Zielińskiego](#)

Trio Balkan Strings to formacja, która zdążyła już zapaść w pamięć polskim miłośnikom muzyki folkowej. Serbski zespół gościł już w naszym kraju wzbudzając wielki entuzjazm publiczności.

Gitarowa rodzina z Belgradu wykonuje swoją oryginalną instrumentalną muzykę, która jest mieszanką wielu bałkańskich elementów: serbskich, macedońskich, rumuńskich, bułgarskich, greckich, łączących w sobie improwizację jazzową wraz z elementami klasycznymi. Rezultatem kombinacji łączenia wielu kultur jest bogata i niekonwencjonalna a zarazem świeża i spontaniczna, niosąca ze sobą wiele energii muzyka. Artyści brali udział w licznych festiwalach i koncertowali zarówno w Europie jak i w USA. Są laureatami pierwszych nagród Music World 2004 oraz 2005 USA Song Writing Competition.

Trio Balkan Strings to rodzinny (ojciec i synowie) zespół gitarowy w składzie: Zoran Starcevic, Nikola Starcevic i Zeljko Starcevic.

Repertuar grupy stanowią wyłącznie własne kompozycje jej członków, inspirowane bogatym w swej różnorodności folklorem bałkańskim.

Powszechnie wiadomo, że Bałkany są regionem wielonarodowym, gdzie mieszanie się różnych kultur, w tym kultur muzycznych, trwa od stuleci. W twórczości Trio Balkan Strings ta wielobarwność jest wyraźnie odczuwalna. Ich kompozycje łączą elementy folkloru m. in. serbskiego, cygańskiego, bułgarskiego, mołdawskiego, macedońskiego, tę muzyczną mozaikę wzbogacają wpływy orientalne. Sami artyści przyrównują, jakże obrazowo, będącą dla nich źródłem natchnienia muzykę ludową Bałkanów, do ręcznie tkanego dywanu, pełnego wykwintnych ornamentów i subtelnych odcieni, który jako całość zniewala swym pięknem i bogactwem, lecz dopiero bliższy i uważniejszy ogląd pozwala dostrzec, wyodrębnić i docenić wspaniałość poszczególnych jego motywów. Trio Balkan Strings jest niezrównanym przewodnikiem po tym muzycznym świecie, przewodnikiem jednak nie biernym, lecz aktywnym i pełnym inwencji, który własnym językiem nie tylko opisuje, ale też interpretuje, a wręcz tworzy własne, zupełnie nowe opowieści. Taki przewodnik straciłby posadę w muzeum, lecz na estradzie jest prawdziwym skarbem.